

Wrocław, 26.03.2024

dr hab. Maja Pawłowska, prof. UWr  
Zakład Literatury i Kultury Francuskiej  
Instytut Filologii Romańskiej  
Uniwersytetu Wrocławskiego

**Ocena rozprawy doktorskiej mgr Justyny Giernatowskiej pt. *Mutilation du corps dans le fait divers sanglant aux XVI<sup>e</sup> et XVII<sup>e</sup> siècles.***

Przedstawiona mi do oceny rozprawa mgr Justyny Giernatowskiej, napisana pod kierownictwem naukowym dr hab. Magdaleny Koźluk, prof. UŁ poświęcona została analizie szeroko rozumianych motywów okaleczeń ciała na podstawie krwawego *fait divers* w XVI i XVII wieku. Rozprawa liczy 224 strony wraz z bibliografią, ma jasną konstrukcję. Składa się ze wstępu, trzech głównych części podzielonych na podrozdziały i zakończenia. Każda część traktuje o innym aspekcie uszkodzenia ciała. Przypisy, zgodnie ze swoją funkcją, odsyłają do tekstu źródłowego, dokumentują i uzupełniają stwierdzenia zawarte w tekście głównym; są prawidłowo skonstruowane, lecz często bardzo długie i nieco rozbijają lekturę tekstu głównego. Bibliografia przedmiotowa jest bogata i merytorycznie dobrze dobrana.

Wybór tematu rozprawy uważam za trafny. Doktorantka podjęła się ambitnego zadania przybliżenia polskiemu czytelnikowi stosunkowo mało znanego w naszym kraju gatunku krwawych *faits divers*, popularnych w II połowie XVI i w pierwszej połowie XVII wieku we Francji. Dyskurs Autorki oceniam dobrze, myśli wyraża precyzyjnie, bogatym językiem.

Pierwszy rozdział, zatytułowany „Aksjologia okaleczeń”, ukazuje cały wachlarz obrażeń ciała. Poczynając od kastracji, analizuje różnego rodzaju zranienia, w tym twarzy, oczu, języka, czy wrywanie serca. Dzieli je na samookaleczenia oraz

okaleczenia dokonane przez innych. Rozdział zamyka refleksja nad wpływem tego rodzaju motywów na strukturę powieści. Ukazuje, że nawet, jeżeli w istotny sposób nie kierunkują one intrygi, to zawsze mają znaczenie moralne a ich autorom przyświeca cel dydaktyczny.

Kolejny rozdział, zatytułowany „Semiologia okaleczonego ciała”, jest logiczną konsekwencją pierwszego. Doktorantka szuka w motywach okaleczeń ukrytych znaczeń i głębokich przyczyn, często niewidocznych podczas pobieżnej lektury. Analizę prowadzi w sposób przekonujący, dokumentując wywód odpowiednio dobranymi cytatami. W konsekwencji udowadnia, iż w badanych utworach autorzy traktują ciało jako zbiór znaków, który podlega interpretacji: mówi o zwycięstwie lub porażce okaleczonego a w przypadku historii morderstw często jasno wskazuje na winnego. Natomiast obrazy obfitych krwotoków, czy krwi rozlanej na miejscu okaleczenia w sposób symboliczny ukazują potencjalne okrucieństwo, do którego jest zdolny człowiek.

Ostatni, trzeci rozdział, to przejście na grunt diachroniczny i poszukiwanie analogii pomiędzy danym motywem okaleczenia a wariantami jego realizacji w tekstach powstałych w różnych epokach. Rozważania te pozwalają Doktorantce na wykazanie ewolucji znaczeń wybranych motywów (takich, jak rozczłonkowanie, tortury, rozerwanie czy też zemsta okrutnego Maura), które zmieniają się nie tylko w zależności od osobowości autorów tekstów, ale także od uwarunkowań politycznych, historycznych i literackich.

Doktorantka poradziła sobie dobrze z niełatwym zadaniem przedstawienia spójnej metodologicznie a zarazem wnikliwej syntezy skomplikowanego zagadnienia, które tak naprawdę przynależy do kilku dziedzin: literackiej, filozoficznej i medycznej. Wielką zaletą jest wystrzeżenie się przed epatowaniem okrucieństwem, co przy tym temacie byłoby niezwykle łatwe. Dyskurs autorki jest wyważony, potrafi ona podkreślić najważniejsze dla toku rozważań elementy, pomijając niepotrzebne szczegóły. Zaletą tekstu jest również precyzja metodologiczna. Rozprawa ma charakter historycznoliteracki i nie wkracza do obcych dziedzin. Niekiedy konieczne

jest wymienienie nazwiska filozofa czy lekarza, ale zawsze służy ono objaśnieniu procesu twórczego. Doktorantka nie uzurpuje sobie refleksji o charakterze filozoficznym czy medycznym. Przedstawia istniejące zbieżności i wpływy, ale też wystrzega się zbyt daleko posuniętych uogólnień. Są to bardzo cenne umiejętności.


Warto też podkreślić bardzo bogaty materiał badawczy, w którym autorka porusza się ze swadą. Nie jest to proste w przypadku tekstów należących do literatury dawnej, a zwłaszcza tekstów szesnastowiecznych, których ortografia znacząco różni się od współczesnej. O wnikliwości badawczej doktorantki świadczy również odnalezienie starożytnych pierwowzorów niektórych motywów.

Lektura dysertacji, mimo że satysfakcjonująca, pozostawiła mi jednak pewien niedosyt: wstęp, zakończenie oraz podsumowania kolejnych rozdziałów są zdecydowanie zbyt pobieżne. Zwłaszcza wstęp zyskałby na dokładniejszym omówieniu gatunku *fait divers*. Doktorantka włączyła do niego różne podgatunki: anonimowe druki ulotne, nowele Małgorzaty Nawarskiej, historie tragiczne autorów świeckich (Belleforesta czy Boaistuau) i duchownych (Camus). Warto byłoby uwypuklić istniejące pomiędzy nimi analogie i rozbieżności.

Mam też zastrzeżenie, dotyczące achronologicznej analizy motywów okaleczeń. Praca zyskałaby na jasnej typologii badanych tekstów, na przykład pod względem odbiorców. Na przykład autorzy *canards* zwracali się do tzw. szerokiej publiczności, a Jean-Pierre Camus przede wszystkim do *mondains*. Można też przeprowadzić inne typologie. Na przykład tematyczną (tematyka zaczerpnięta z Biblii, tematyka historyczna, historie całkowicie fikcyjne itp.). Doktorantka nie zawsze zwraca też uwagę na uwarunkowania historyczne, różnice czasu powstania tekstów, np. analizuje motyw występujący w siedemnastym wieku, by następnie powrócić do szesnastego. Można by też wprowadzić przy wszystkich motywach okaleczeń schemat: motyw w starożytności (jeżeli taki istnieje) – w szesnastym wieku – w siedemnastym wieku. Takie typologie na pewno ukazałyby dodatkowe, ogólne tendencje estetyczne, dydaktyczne i moralne.

Pomimo wymienionych przed chwilą usterek, moja ogólna ocena pracy jest pozytywna. Uchybienia sygnalizuję autorce na przyszłość, przy ewentualnej publikacji rozprawy doktorskiej.

Podsumowując, stwierdzam, że przedstawiona praca doktorska spełnia wymogi określone w art. 13.1 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule naukowym w zakresie sztuki. Wnoszę więc o dopuszczenie mgr Justyny Giernatowskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

A handwritten signature in blue ink that reads "Maja Pawłowska". The signature is written in a cursive, slightly slanted style.

dr hab. Maja Pawłowska, prof. UWr